

Sobota & Mateusz Krautwurst, Dlaczego Nie Mam

[Mateusz Krautwurst:]

Dlaczego nie mam takiej mocy
Żeby z człowieka stać się wiosną
Pomagać kwiatom, kiedy rosną
Woni i ciepła dodać nocy?
Dlaczego nie mam takiej mocy
Aby wydźwignąć świat z niewoli
Żeby odeszło to co boli
Tak jak odchodzą cienie nocy?

[Sobota:]

Tak jest!
Zapach wiosny nieś, takie szczęście, wiesz?
I by nieszczęście w dal odeszło gdzieś
Czego więcej chcieć, tyle siły mieć
Żeby bezsilnym pomóc dalej przejść?
To tylko mała część, będzie wszystko grać
Gdy szybko powiesz jak mam uratować świat
Chacha, tak, od zaraz
Chcę przenieść góry, chcę tyle mocy naraz dać
Chcę siły kafara, nie Supermana
Wiary Chrystusa, chcę wszystko pozmieniać
Niech trzęsie się ziemia, rozstąpi się morze
Tak jakbym na pół rozciął je nożem
Niech ktoś mi pomoże, dotknij mnie Boże!
Wiem, że gdzieś tam mam tej siły załóżek
Na zdrowy rozsądek, jak uratować ziemię?
Na dobry początek choć uratować siebie

[Mateusz Krautwurst:]

Dlaczego nie mam takiej siły, by
Zostać królem huraganów?
Zawładnąć mocą oceanów
Aby przede mną pokłon biły?
Dlaczego nie mam takiej siły?

[Sobota:]

Dlaczego nie mam takie siły, brat
By naprostować świat, dlaczego czuje się bezsilny?
Dlaczego tyle wojen wokół nas?
Planeta traci blask, a ja wciąż czuje się niewinny
Dlaczego nie mam tyle krzepy
Żeby przenieść mój kraj, tam gdzie raj i przepych?
Zmyć z siebie wszystkie grzechy
Potrzebna mi moc wybuchu stu słońc!

[Mateusz Krautwurst:]

Dlaczego nie mam takiej siły
By skarby wiedzy skraść olbrzymie?
By sławić kraju mego imię
Aby mu świąty pokłon biły?
Dlaczego nie mam takiej siły?